

W
NUMERZE:

Mieczysław Mieszczankowski

— ILUZJE FARMERSKIEJ DRÓGI ROZWOJU

Druga część cyklu „Kierunki socjalizacji polskiego rolnictwa” rozpoczętego w nr 44. Autor poddaje tutaj krytyce koncepcje farmerskiej drogi rozwoju rolnictwa w Polsce.

Emil Nędzowski

— NOWE REGUŁY GRY W „PETROCHEMII”

Zjednoczenie „Petrochemia” będzie jedną z jednostek inicjujących i pionieryzujących nowocześniejsze zasady zarządzania. Interesujące są zasady zarządzania w tej największej organizacji gospodarczej MPCh.

Krystyna Dembińska

— JAPONIA — DROGA DO MOCARSTWA — HANDEL ZAGRANICZNY W RUNKIEM ISTNIENIA

Czy zwiększyć import, czy też drastycznie zredukować eksport? Oto dylemat japońskiej gospodarki.

Wiesław Szyndler-Głowacki

— NAD NIEMODRYM DUNAJEM

Austria stała się dla nas krajem, co załagodziło szybki i efektywny rozwój gospodarki. Na przykładzie przedsiębiorstw, które miały możliwość zbudowania, autor przedstawia charakterystyczne, ciekawe dla nas cechy tego rozwoju.

ŻYCIE gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY
NR 46 (1104)

CENA 2 ZŁ

RÓK XXVII

12 LISTOPADA 1972 ROKU

NASZ KOMENTARZ

POWSZECHNIE znana decyzja o stabilizacji cen podstawowych artykułów żywnościowych na następny rok musiła wywołać naturalne zadowolenie całego społeczeństwa. Ceny tych artykułów mają ważący wpływ na wielkość kosztów utrzymania, a od poziomu tych kosztów — obok wysokości płac — zależy postęp w poprawie warunków bytowych nas wszystkich. Inaczej mówiąc — będziemy mogli za nasze rosnące płace więcej kupować — lepiej odżywiać się, lepiej ubierać, ładniej urządzać mieszkania, przyjemniej spędzać urlopy.

Ta strona zagadnienia była już szeroko w prasie komentowana, nie ma więc potrzeby podkreślenia raz jeszcze społecznego sensu decyzji o zamrożeniu cen. Warto jednak chwilę zastanowić się nad tym, co umożliwiło taką decyzję i co musimy zrobić, aby jej pozytywne skutki były jak największe i jak najszersze.

W ciągu ostatnich dwóch lat osiągnęliśmy wyraźne postępy w różnych dziedzinach gospodarowania. Wysoki wzrost produkcji przemysłowej i rolniej jest przy tym jednym z zasadniczych czynników umożliwiających utrzymanie równowagi rynkowej przy szybkim zwiększaniu dochodów ludności i równoczesnej stabilizacji cen. Na ten wzrost złożyło się wiele przyczyn. Najistotniejsza z nich — to lepsza praca ogromnej większości załóg robotniczych i rolniczych. Usunięcie błędnych koncepcji dotyczących spozycia, zlikwidowanie pewnej biurokratycznej patologii w zarządzaniu i planowaniu — wyzwoliło duże pokłady energii społecznej, umożliwiło szybki wzrost produkcji rynkowej przy starych proporcjach w majątku produkcyjnym i bez istotniejszych zmian w strukturze gospodarki. Jest bowiem jasne, że takich zmian w szerszym zakresie w ciągu dwóch lat dokonać nie można.

Obok tego nie bez znaczenia był i dobry układ warunków obiektywnych — sprzyjająca rolnictwu i budownictwu pogoda, dość korzystny dla nas układ cen w handlu światowym itp. Nie zapominając o tych sprzyjających okolicznościach trzeba jednak podkreślić, że tym razem zostały one właściwie wykorzystane, że nie mniej ważny od nich jest fakt dyskontowania obiektywnych okoliczności dla realizacji celów społeczno-ekonomicznych.

I tak na przykład stosunkowo niezły układ warunków klimatycznych dla uprawy roślin nie przyniósłby takich efektów, gdyby

RYNEK I DYNAMIKA

wcześniej nie zmieniono warunków ekonomicznych dla produkcji rolniej, co skłoniło rolników do intensywnego wykorzystania gruntów, do szybkiego inwestowania w swoje gospodarstwa. Podobnie przedstawia się sytuacja w budownictwie. Łagodna ubiegłoroczna zima umożliwiła wcześniejsze rozpoczęcie prac na budowach. Równocześnie jednak przygotowanie przed zimą odpowiedniej ilości tak zwanych stanów zerowych oraz zmiany organizacyjne i placowe spowodowały wysoki, bo sięgający 9 proc. wzrost wydajności pracy i umożliwiły złagodzenie trudności wynikających z niedoboru mocy wykonawczych.

Szybki wzrost produkcji przemysłowej, opierający się między innymi na zobowiązaniach załóg robotniczych w ramach akcji 20 miliardów, napotkałby na o wiele trudniejsze bariery zaopatrzeniowe i kooperacyjne, gdyby na początku bieżącego roku nie liberalizowano przepisów dotyczących handlu zagranicznego, nie dano większych możliwości importowych.

POWSTAJE pytanie: czy wszystkie obiektywne i subiektywne czynniki, które wpłynęły na dobre wyniki gospodarowania w roku bieżącym będą działały z równą siłą również w roku przyszłym? I co należy zrobić, by w przypadku mniej sprzyjającego układu okoliczności zewnętrznych zapewnić dynamiczny rozwój całej gospodarki.

W tym roku ciężar zapewnienia równowagi rynkowej dźwigały na sobie w dużej mierze rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy. Skup najważniejszych artykułów hodowlanych wykazywał w ciągu 3 kwartałów wzrost o ponad 20 proc., produkcja przemysłu rolno-spożywczego wzrosła o ponad 13 proc. W komentarzu pt. „UMACNIANIE RÓWNOWAGI” zwracaliśmy uwagę, że nie można już spodziewać się w przyszłości tak szybkiego wzrostu towarowości gospodarstwa chłopskich i że w związku z tym przyrost skupu będzie zbliżał się do tempa wzrostu produkcji. Jak wiadomo, w rolnictwie ta ostatnia w dłuższym okresie czasu rośnie dość wolno, co najwyżej w granicach kilku procent rocznie. (W latach 1971—72 wzrost produkcji rolniej wyniósł około 11 proc. — a był to wzrost w naszych warunkach rekordowy).

Zasadniczym problemem staje się więc w tej chwili utrzymanie tempa wzrostu produkcji rolniej, a więc przede wszystkim dalsza poprawa zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Aktualnie najważniejszą rolę odgrywa dostawa materiałów budowlanych dla wsi oraz od dostaw maszyn rolniczych. Są to dwa odcinki, w których na rynku wewnętrznym wystąpiły ostre niedobory już w roku bieżącym. O ile jednak problem przecięcia deficytu materiałów budowlanych, głównie cementu, jest sprawą bardziej długofalową (aktualnie sytuację łagodzi się przez import), to szybszy poprawy można oczekiwać w dziedzinie maszyn rolniczych. Zapotrzebowanie na nie wzrosło w granicach 30—40 proc., podczas gdy produkcja krajowa wzrosła o 14—15 proc. Idzie tu nie tylko o przyspieszenie tempa wzrostu produkcji, ale i o elastyczne dostosowywanie się do zmian popytu. Zmiany te wynikają przede wszystkim z intensyfikacji produkcji rolniej (głównie hodowlanej) oraz z potrzeby mechanizacji wielu prac polowych. Mechanizacja bowiem zaczyna stawiać się wręcz koniecznością technologiczną wobec wzrostu plonów wielu roślin.

Przemysł rolno-spożywczy będzie musiał w roku przyszłym podwoić w stosunku do roku bieżącego absolutny przyrost produkcji. Podobnie, choć może nie tak napięte zadania, stoją przed przemysłem lekkim (przyrost produkcji będzie musiał być wyższy o ponad 40 proc. w stosunku do roku bieżącego). Idzie więc tu już o skokowe zwiększenie produkcji, o nowe towary wartości dziesiątków miliardów złotych. Rezerwy, jakie można jeszcze uruchomić przez lepsze wykorzystanie istniejącego w tych gałęziach majątku trwałego nie mogą już zapewnić wykonania tych zadań. Zasadniczego znaczenia nabiera więc działalność inwestycyjna. Działalności tej poświęcamy od dłuższego czasu cykl publikacji pt. „INWESTYCJE LEKKIE

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

POMOC I WSPÓŁDZIAŁANIE

TADEUSZ LESZEK

Osiągnięcia gospodarcze i społeczne Kraju Rad umożliwiły szybki rozwój współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej z całą wspólnotą socjalistyczną oraz z wieloma innymi państwami świata. Rosnące uczestnictwo w międzynarodowym podziale pracy, wzrost wymiany handlowej i wykorzystanie rezultatów światowej rewolucji naukowo-technicznej przyczyniło się z kolei do przyspieszenia rozwoju radzieckiej gospodarki narodowej.

W MINIONYM półwieczu istnienia państwa radzieckiego nastąpił dynamiczny rozwój produkcji materialnej i w ślad za tym wzrost radzieckich obrotów handlu zagranicznego. W stosunku do 1950 roku zwiększyły się one przeszło 7,5-krotnie, osiągając w 1970 roku ponad 22 mld rubli. Rosnące potrzeby gospodarki radzieckiej i wzrastające możliwości produkcyjne powodują konieczność przyspieszenia rozwoju korzystnej współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej z zagranicą.

ZEWNĘTRZNE STOSUNKI GOSPODARCZE

Związek Radziecki posiada rozwinięte kontakty handlowe z przeszło 100 państwami świata. W całości obrotów handlu zagranicznego

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

DIETA SUROWCOWA • DIETA SUROWCOWA • DIETA SUROWCOWA

Konkurs - ANKIETA

SZUKAMY OSZCZĘDNOŚCI MATERIALOWYCH

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i redakcja „Życia Gospodarczego” zwracają się do pracowników przedsiębiorstw we wszystkich resortach gospodarczych z następującymi pytaniami:

1. Czy i jakie oszczędności materiałowe można wygospodarować w twoim zakładzie pracy?
2. Czy rezerwy materiałowe zawarte są przede wszystkim w technologii produkcji, strukturze asortymentowej, konstrukcji wyrobów, czy może decyduje brak nowoczesnych materiałów?
3. Jakiej możliwości zaoszczędzenia materiałów występują w innych dziedzinach gospodarki materiałowej w obrocie ekonomicznym, w gospodarce magazynowej, w gospodarce zapasami, w dziedzinie wykorzystania surowców wtórnych?
4. Jakiej czynności z zakresu organizacji pracy oraz planowania i zarządzania wewnątrz twojego zakładu pracy, a także zewnętrzne, utrudniają racjonalną gospodarkę materiałową?
5. Czy i jakie twój zakład podjął działania zmierzające do zmiany istniejącej sytuacji i co jeszcze należałoby twoim zdaniem zrobić?

Odpowiedzi należy nadsyłać na adres redakcji. Termin — do końca grudnia 1972 r. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Najlepsze odpowiedzi będą nagradzane. Ustala się następujące nagrody:

2 000 zł — za pierwsze miejsce
1 000 zł — za drugie miejsce
cztery wyróżnienia po 500 zł

O kolejności miejsc i wyróżnieniach rozstrzygnie jury w składzie: Przewodniczący:

● mgr MIKOŁAJ ADACH, Radca Przewodniczącego Państwowej Rady Gospodarki Materialowej.

Członkowie:
● dr ZBIGNIEW MIKOŁAJCZYK — Zastępca Redaktora Naczelnego „Życia Gospodarczego”;

● mgr MAREK MISIAK, doradca wicepremiera, przedstawiciel ZG PTE, członek zespołu konsultacyjnego „Życia Gospodarczego”.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

KIERUNKI SOCJALIZACJI POLSKIEGO ROLNICTWA

ILUZJE FARMERSKIEJ DRÓGI ROZWOJU

MIECZYSŁAW MIESZCZANKOWSKI

KONCEPCJA farmerskiej drogi polskiego rolnictwa ma długi rodowód. Jej pierwowidywni sięgają końca XVIII wieku. W pełni wykrystalizowaną wykładnię teoretyczną otrzymała dopiero w końcu XIX i na początku XX wieku w pracach E. DAVIDA, uzasadniających wyższość drobnej i średniej produkcji nad wielką produkcją rolną. Koncepcję tę przejęli i polscy ekonomisci. W okresie międzywojennym obejmowała ona szeroki nurt różnych kierunków myślenia z głównym jej teoretykiem WŁADYSŁAWEM GRABSKIM na czele.

Nurt ten obejmował powszechnie i uczelnie akademickie, będące głoszone ex cathedra, i polityków gospodarczych, i kierunki polityczne, zwłaszcza prawicowe odłamy stronnictw ludowych, a później i ruch agrarysmu. W latach trzydziestych wiążano go ściśle z propagandą antysemicką, a konkretnie w tym wypadku — antypolską, wykazując że polska wieś nigdy nie będzie zespólna w duże gospodarstwa, gdyż zgodnie z porzekadłem góralskim: „ono może by tam

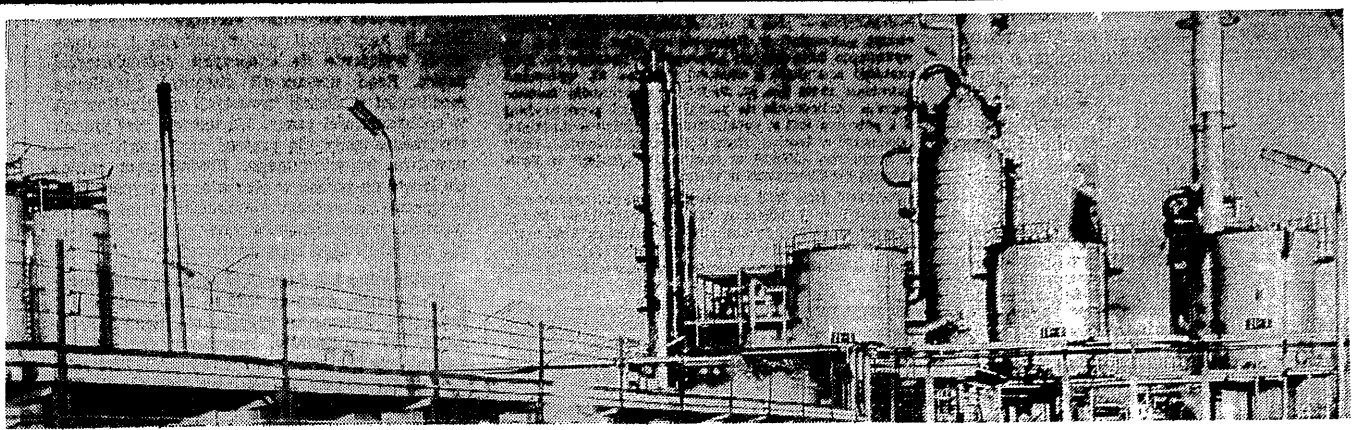
i było, ale nigdy nie zechce” (tak kończyła się jedna ze znanych książek poświęconych tej kwestii).

W pierwszych latach kształtowania zrębów Polski Ludowej koncepcja farmerskiej drogi rozwoju wsi była dość szeroko rozpowszechniona. Rok 1948, przekreślenie koncepcji stopniowej socjalizacji rolnictwa reprezentowanej przez PPR i przyjęcie kursu na kolektywizację — siłą rzeczy wyłączyło z areny teoretycznej i polityczno-gospodarczej także i omawianą koncepcję. Rok 1956—1957, wielka dyskusja agrarna z tych lat, przyniosła ponowne ożywienie tej koncepcji. Znalazła ona na łamach periodyków nową wykładnię, dostosowaną do zmienionych warunków ustrojowych. (Podjąłem wtedy z nią polemikę na łamach „Życia Gospodarczego” nr 24 i 26 z 1957 r.). Zwycięstwo koncepcji stopniowej socjalizacji na III Zjeździe PZPR oraz utworzenie w wyniku uchwał II Plenum Funduszu Rozwoju Rolnictwa w 1959 r. sprawiają, że farmerska

droga rozwoju rolnictwa ponownie zostaje wycofana z obiegu.

Ale nie na długo, już po kilku latach zaczyna się znów pojawiać: początkowo przede wszystkim w wypowiedziach w toku dyskusji, w referatach, na konferencjach itp. W 1968 r. pojawia się na łamach czasopism: autorzy prognoz wykazują, że kierunek ewolucji struktury agrarnej będzie zmierzał do dominacji silnych gospodarstw indywidualnych o optymalnym rozmiarze w granicach 20 hektarów; przy czym rozpatrywany horyzont czasowy sięgał aż roku 2000. (Sygnalizując, że znów odżywa koncepcja farmerskiej drogi rozwoju rolnictwa podjąłem wtedy ponownie z nią polemikę na łamach Z. G. — nr 43 i 44 z 1968 r. oraz na konferencji PTE w grudniu 1969 r.).

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

EMIL NEDZOWSKI

Zmiany w zasadach ekonomiczno-finansowych zarządzania w Zjednoczeniu zmieniają w sposób zasad-

A więc gra gospodarcza będzie bardzo ostra, zmuszająca do wysokiej gospodarności, poczynając od stanowiska roboczego, aż do decyzji w skali całej wielkiej organizacji gospodarczej, gdyż Zjednoczenie

W zakresie eksportu w nowych zasadach ekonomiczno-finansowych umocniona została jeszcze bardziej zasada sprzedaży na eksport na rachunek Zjednoczenia, czyli po cenach transakcyjnych. Tym samym wyniki finansowe eksportu będą w sposób bezpośredni rzucały na zysk Zjednoczenia, co z kolei stworzy konieczność uzgodnienia reguł gry między Zjednoczeniem a centralami handlu zagranicznego, tak aby obie strony były zainteresowane finansowo sprzedażą produktów na eksport po najlepszych cenach. Statut Zjednoczenia nie precyzuje reguł gry w tym zakresie, ponieważ równolegle biega prace nad zmianami w systemie zarządzania w centrach handlu zagranicznego, w ramach którego problem ten ma być rozwiązany.

Tylko bowiem innowacje techniczno-organizacyjne potrafią wyprowadzić zakład z trudności i zapewnić osiąganie efektów na poziomie wymagań wynikających z nowych zasad zarządzania.

JERZY DZIECIOŁOWSKI

J 48-0

